

Sygn. akt II AKa 441/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2016r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Grzegorz Salamon

Sędziowie: SA – Adam Wrzosek

SA – Maria Żłobińska (spr.)

Protokolant: – sekr. sąd. Łukasz Jachowicz

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2016 r.

sprawy E. Ż. z d. C. urodz. (...)

w W. c. Z. i M. z d. T.

oskarżonej o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 lipca 2015 r. sygn. akt XVIII K 60/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonej E. Ż.;

2. wymierza oskarżonej 2.300 (dwa tysiące trzysta) złotych opłaty za II instancję oraz obciąża ją pozostałymi kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał **E. Ż.** za to, że:

- w czasie od 1 czerwca 1996 roku do 31 grudnia 1997 roku w W., będąc właścicielką firmy (...) ze z góry powziętym zamiarem i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadziła w błąd Urząd Skarbowy W. U., co do rzeczywistego charakteru dokonywanych czynności handlowych, w ten sposób, iż dokonała od firmy (...) R. I., zakupu półproduktów do wytworzenia kompletów serwetek - w oparciu o posiadane atesty Komisji C.- które następnie już jako atestowane wyroby rękodzieła artystycznego sprzedała m.in. do firm (...), (...) i (...), po czym poprzez złożenie w Urzędzie Skarbowym W. U. deklaracji VAT-7, w których wskazała jako kwoty do zwrotu łącznie 456.451 złotych, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w tej wysokości to jest mieniem znacznej wartości, w wyniku otrzymania nienależnego zwrotu tego podatku, to jest za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 294 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 50 zł.

Na podstawie art. 69 § 1 i art. 70 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku, Dz. U. z 2015 r. poz. 396) wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił oskarżonej na okres 3 lat próby.

Zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części w kwocie 2.264,26 zł i zwolnił ją od zapłaty, kosztów sądowych w dalszej części, zaś wydatkami w tej części obciążył Skarb Państwa.

Od tego wyroku wnieśli apelacje obrońcy oskarżonej zaskarżając wyrok w całości.

A.. S. B. zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, oceny zgromadzonego materiału dowodowego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, a wynikający ze wskazanych powyżej naruszeń prawa procesowego polegający na:

- uznaniu, iż E. Ż. dopuściła się zarzucanego jej czynu, stypizowanego w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego pozwala przyjąć, iż oskarżona nie popełniła przestępstwa;

- uznaniu, iż wykonane przez oskarżoną serwety nie mają waloru rękodziela, pomimo tego, iż opinie biegłych w tym zakresie nie są jednoznaczne, a ich wnioski wynikają z analizy nieczytelnych zdjęć serwet oraz zdjęć aplikacji na serwety nie pochodzących zresztą od oskarżonej.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od dokonania zarzucanego czynu.

A.. M. G. sformułowała petitum apelacji następująco:

„Wskazując na istnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. wobec występowania okoliczności wyłączającej ściganie opisanej w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. gdzie przy zastosowaniu regulacji art. 4 § 1 k.k. i oparciu rozstrzygnięcia o ustawę poprzednio obowiązującą - względniejszą dla oskarżonej - i zakwalifikowaniu zarzucanego oskarżonej przestępstwa jako czynu penalizowanego z art. 205 § 2¹ d.k.k. w zw. z art. 58 d.k.k. przepisów ustawy kodeks karny z dnia 19 kwietnia 1969 roku nastąpiło przedawnienie karalności czynu zarzucanego oskarżonej”.

Podnosząc powyższy zarzut wносиła o uchylenie wyroku i umorzenie postępowania.

W przypadku nieuwzględnienia powyższego zarzutu obrońca zarzuciła wyrokowi mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

a) naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. poprzez niezastosowanie przez Sąd Okręgowy w Warszawie orzekający meriti zasady swobodnej kontrolowanej oceny dowodów i popadnięcie przez Sąd w dowolność ocen w tym zwłaszcza w zakresie odmowy przyznania wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej E. Ż. oraz błędną ocenę innych dowodów zgromadzonych w sprawie w tym w szczególności opinii biegłych sądowych, a także pominięcie szeregu innych dowodów, które były korzystne dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonej E. Ż.

co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, iż oskarżona działała ze z góry powziętym zamiarem i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadziła w błąd Urząd Skarbowy tj. dopuściła się przestępstwa kwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

b) naruszenie przepisu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonej wbrew naczelnej regule procesu karnego – in dubio pro reo.

Podnosząc ten zarzut, obrońca wnosila o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców nie zasługują na uwzględnienie.

W sprawie niniejszej, wbrew zarzutom obrońcy, nie wstępuje bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. albowiem brak jest podstaw do przyjęcia ujemnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w postaci przedawnienia karalności czynu będącego przedmiotem procesu.

E. Ż. zarzucono popełnienie przestępstwa oszustwa w okresie od 1 czerwca 1996 r. do 31 grudnia 1997 r. Nie ulega wątpliwości, iż obowiązujący wtedy Kodeks karny z 1969 r. penalizował tego rodzaju czyn w art. 205 § 1 w zw. z art. 205 § 2¹ w zw. z art. 58, przewidującym sankcje od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Powyzsza kwalifikacja prawna, przyjęta byłaby zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, m. in. zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 12 października 1990 r. w sprawie V KZP 27/90 (OSNKW 4-6/1991, p. 13), przy uwzględnieniu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za 1997 r. – na kwotę 1.239,40 złotych.

Pod rządem Kodeksu karnego z 1997 r. tego rodzaju przestępstwo oszustwa w przypadku szkody stanowiącej mienie znacznej wartości zakwalifikowano z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Według każdej z wersji art. 115 § 5 i 7 k.k., kwota przyjęta w zarzucie w niniejszej sprawie stanowi „mienie znacznej wartości”. Tak więc, czyn jest zagrożony karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

W myśl zasady przyjętej w art. 4 § 1 k.k. do czynu zarzucanego oskarżonej należało w tej sytuacji zastosować nową ustawę.

Rozpatrując problem przedawnienia karalności tego występku, zagrożonego w każdym przypadku karą do 10 lat pozbawienia wolności, należało w pierwszym rzędzie rozważyć treść art. 105 § 1 pkt 2 oraz art. 106 Kodeksu karnego z 1969 r. W myśl tych przepisów karalność czynu zarzucanego E. Ż. przedawniłaby się w dniu 31 grudnia 2012 r.

Kodeks karny z 6 czerwca 1997 r., który zaczął obowiązywać od 1 września 1998 r., instytucję przedawnienia karalności tego rodzaju przestępstw uregulował w art. 101 § 1 pkt 3, który przewidywał 10 – letni okres przedawnienia; art. 102 k.k. przedłużał ten okres o 5 lat, jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 k.k. wszczęto postępowanie przeciwko osobie.

W przypadku czynu zarzucanego E. Ż. karalność przedawniłaby się także 31 grudnia 2012 r.

Uwadze skarżącej umknął jednak fakt, iż powyższe przepisy zostały znowelizowane.

Art. 1 ustawy z 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 132, p. 1109) wprowadził zmianę taką, iż w art. 101 § 1 dodano pkt 2 w brzmieniu określającym 15 – letni okres przedawnienia karalności występku zagrożonych karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności. W art. 102 k.k. odpowiednio przedłużono okres do lat 10.

W tej sytuacji przedawnienie karalności czynu zarzucanego oskarżonej nastąpiłoby 31 grudnia 2022 r.

W myśl art. 2 ww. ustawy z 3 czerwca 2005 r., do czynów popełnionych przed opisaną wyżej nowelizacją stosuje się przepisy Kodeksu karnego o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął (podobnie kwestia ta była uregulowana w art. 15 pw k.k.).

Ponieważ w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks karny, to jest 3 sierpnia 2005 r., przedawnienie karalności czynu zarzuconego E. Ż. nie nastąpiło, należało od tej pory stosować nową ustawę.

Kolejna nowela Kodeksu karnego, wprowadzona ustawą z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw

(Dz. U. p. 396) wprowadziła zmianę w art. 102 k.k., skracając przewidziany w nim okres do 5 lat. W tej sytuacji do 1 lipca 2015 r. okres przedawnienia karalności czynu zarzuconego E. Ż. upływa 31 grudnia 2017 r.

Szczególne przepisy, dotyczące instytucji przedawnienia karalności przestępstw, powtarzające się w każdej ustawie zmieniającej terminy przedawnienia karalności przestępstw, mają zastosowanie przed regulacją art. 4 § 1 k.k.

Odpowiadając na pozostałe zarzuty obydwu apelacji, stwierdzić należy, iż sprowadzają się one do polemiki z oceną materiału dowodowego, jakiej dokonał Sąd I instancji. Zarzuty dotyczą przede wszystkim wniosków odnoszących się do strony podmiotowej działania przestępczego. Ponadto kwestionują ocenę pozostałych dowodów, a w szczególności analizę opinii biegłych.

Dlatego przypomnieć należy utrwalony w judykaturze pogląd, że ocena dowodów dokonana przez Sąd orzekający, pozostaje pod ochroną

art. 7 k.p.k., gdy jest oparta na całym materiale dowodowym ujawnionym w toku przewodu sądowego i jest zgodna z zasadą dochodzenia do prawdy, to znaczy stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, przy czym wywód przedstawiony w motywach wyroku jest wyczerpujący, logiczny, zgodny z wiedzą i doświadczeniem życiowym a jednocześnie jest możliwy do weryfikacji w postępowaniu odwoławczym.

Ustawa procesowa nie daje podstaw do preferowania lub dyskwalifikowania dowodu według kryterium, czy jest on korzystny dla oskarżonego, czy też obciążający. O wartości każdego dowodu w konfrontacji z pozostałymi dowodami decyduje jego treść, wewnątrz spójność, logika i konsekwencja.

Przekonanie Sądu o wiarygodności dowodu jako podstawy ustaleń faktycznych mieści się w granicach swobodnej oceny, jeżeli spełnia wymienione wyżej warunki.

Jednocześnie podkreślić należy, iż Sąd meriti może skorzystać z rozwiązania przewidzianego w art. 5 § 2 k.p.k. tylko w takiej sytuacji, gdy nasuwające się wątpliwości nie mogą być usunięte w drodze oceny materiału dowodowego dokonanej zgodnie z zasadą art. 7 k.p.k. Uregulowanie z art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości Sądu a nie zastrzeżeń stron co do wiarygodności określonych dowodów.

Powyższe zasady oceny materiału dowodowego oraz wnioskowania w zakresie ustaleń faktycznych dotyczą wszystkich przestępstw, w tym także oszustwa. W przypadku czynu z art. 286 § 1 k.k. analiza materiału dowodowego musi dotyczyć strony przedmiotowej działania przestępczego oraz strony podmiotowej, w szczególności zamiaru bezpośredniego skierowanego towarzyszącego działaniu sprawcy czynu.

Oszustwo bowiem polega m. in. na tym, że sprawca w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę fizyczną lub prawną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd co do należytego pojmowania przedsiębranego działania, przy czym osoba oszukana dobrowolnie oddaje mienie sprawcy. Musi istnieć związek przyczynowy między niekorzystnym rozporządzeniem mieniem a wprowadzeniem w błąd, to znaczny takimi zabiegami sprawcy, które doprowadzają pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy.

Działania sprawcy nie muszą przybierać szczególnych form podstępny; wystarczy, że tworzą pozory, na podstawie których pokrzywdzony dokonuje błędnej oceny sytuacji a ta ocena ma wpływ na decyzję majątkową. Brak należytej staranności ze strony pokrzywdzonego, np. niedostateczne sprawdzenie rzeczywistego stanu rzeczy albo brak odpowiedniej weryfikacji dokumentów, nie ma znaczenia dla bytu przestępstwa oszustwa.

Od strony podmiotowej sprawca obejmuje swoim zamiarem działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jest więc ukierunkowany na cel i w tym właśnie celu podejmuje określone działania, które mają doprowadzić osobę oszukaną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Te właśnie, wyżej przedstawione elementy strony przedmiotowej i podmiotowej działania przestępczego, winny być ustalone w oparciu o należycie zebrany materiał dowodowy, który Sąd ocenia zgodnie z regułą art. 7 k.p.k.

W sprawie niniejszej, wbrew zarzutom skarżących, Sąd sprostął powyższym obowiązkom.

Obrońcy nie wskazują na nowe dowody, których przeprowadzenie mogłoby wpłynąć na ostateczną treść rozstrzygnięcia. Natomiast żaden z polemicznych argumentów przedstawionych w apelacjach nie podważa oceny zebranych dowodów, jakiej dokonał Sąd I instancji.

Wbrew zarzutom skarżących, Sąd I instancji uznał, iż materiał dowodowy zebrany w sprawie nie nasuwa istotnych wątpliwości i stanowi wystarczającą podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych.

Kierując się wytycznymi Sądu odwoławczego, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu włókiennictwa - ze szczególną wiedzą o ekonomice małych przedsiębiorstw a także dowód z opinii biegłego w zakresie szacowania wartości przedmiotów artystycznych. Biegli ci mieli zweryfikować wcześniej wydaną opinię biegłej C. K., która nie poradziła sobie z oceną serwet wytwarzanych przez E. Ż.. Utrudniał ją fakt, iż nie zostały zabezpieczone u oskarżonej oryginały produkowanych serwet.

Sąd I instancji na kartach 29 – 39 pisemnych motywów wyroku szczegółowo analizował powyższe opinie biegłych.

Biegli dokonali oględzin wyrobów zabezpieczonych u chałupniczki współpracującej z oskarżoną, która wykonywała podobne serwetki dla innych osób pracujących na półproduktach z firmy (...) s.c. Dysponowali także fotografiami serwet wykonywanych przez oskarżoną, które w ich ocenie pozwalały na ocenę jakości produktu. Dlatego rację ma Sąd, iż mieli wystarczającą podstawę do wydania opinii w zakresie pytań postawionych im przez Sąd meriti.

Biegli ci w sposób wyczerpujący przedstawili argumenty świadczące o tym, że serwety produkowane przez E. Ż. nie miały walorów rękodziela artystycznego. To, że oskarżona uzyskała atest od Cepelii, nie przesądzało o charakterze produkowanych przez nią serwet. Oskarżona nie była mistrzem – rzemieślnikiem a jej wyroby nie wyróżniały się na tle masowej produkcji z tamtego okresu – i to niezależnie od tego czym wycinała aplikacje naklejone na tkaninę – czy używała nożyczek, czy innego narzędzia.

Dla oceny działalności oskarżonej szczególne znaczenie ma ta część opinii biegłego T. G., w której wyliczył on, iż oskarżona „sprzedawała” jeden komplet serwet w hurcie po ok. 300 złotych, co w detalu musiałoby kształtować cenę na około 350 złotych. Cena ta, zadaniem biegłego, była zawyżona około dziesięć razy, bowiem koszt wyprodukowania takiego kompletu serwet wynosił od 20 do 35 złotych. Przy przeciętnym wynagrodzeniu w tym czasie, kształtującym się na poziomie 1.061,93 złotych, serwety te były produktami niezbywalnymi na rynku detalicznym i dlatego – w ocenie biegłego – nie były przeznaczone do rzeczywistej sprzedaży. Dodał, iż cena kompletu pięciu serwetek odpowiadałaby wtedy cenie garnituru męskiego. Biegły S. C. wycenił koszt wykonania kompletu serwet na ok. 13,70 złotych, dodając, że był to towar nieatrakcyjny i bardzo trudno zbywalny na rynku. Całość tych ocen odnosi się do rzeczywistości lat 1996 – 1997.

Wyliczenia biegłych nie zostały w żaden sposób podważone i bez wątplenia stanowią wartościową podstawę do dalszego wyводу Sądu.

W oparciu o zebrane dokumenty Sąd odtworzył całą drogę, jaką przebyły produkty firmy (...) – począwszy od zakładu pracy (...) s.c. (zwolnionej od podatku dochodowego). Oskarżona kupiła 7416 kompletów półfabrykatów po 296,27 złotych za pośrednictwem Spółki (...) a następnie sprzedawała je kolejnym firmom wskazanym przez K. H., m. in. firmie (...) z marżą tylko 2 złotych na komplecie serwet.

W ten sposób, prowadząc zaplanowaną z góry działalność gospodarczą, w ośmiu kolejnych zwrotach podatku VAT E. Ż. uzyskała z Urzędu Skarbowego łącznie kwotę 456.451 złotych.

Jednocześnie brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, że towar ten został rzeczywiście sprzedany. Potwierdza to opinię biegłych, iż przedmiotowe serwetki nie mogły być w ówczesnych realiach sprzedawane w handlu detalicznym.

Skoro tak, to oczywiście słuszne jest rozumowanie Sądu I instancji, że przedmiotowe serwety zostały wyprodukowane nie w celu sprzedaży z zyskiem a w innym celu.

Przedstawiona w motywach wyroku droga i sposób produkcji serwet, a następnie wyliczenia przyjętych cen półproduktów oraz produktu ostatecznego, doprowadziły do słusznego wniosku, iż jedynym celem powyższych operacji było uzyskanie od Skarbu Państwa zwrotu podatku VAT.

Żaden z argumentów podniesionych w obydwu apelacjach nie podważa rozumowania Sądu w zakresie ocen powyższych opinii biegłych oraz uzupełniających je dokumentów i odpowiednich fragmentów zeznań świadków, w szczególności świadka I. P.. Prawidłowa ocena dowodów dała podstawę do ustaleń faktycznych, które nie zawierają błędów i stanowią wystarczającą podstawę określającą stronę przedmiotową działania przestępczego, jaką było doprowadzenie Skarbu Państwa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci nienależnego E. Ż. zwrotu podatku VAT.

Odnosząc się do zarzutów skarżących w zakresie strony podmiotowej działania przestępczego, przypomnieć należy, iż Sąd I instancji zebrał w tym zakresie obszerny materiał dowodowy, który następnie poddał wnikliwej analizie w uzasadnieniu wyroku.

Prawidłowo Sąd w rozważaniach swoich uwzględnił wykształcenie oskarżonej oraz długoletnie doświadczenie zawodowe w handlu na kierowniczych i samodzielnych stanowiskach, wymagających wiedzy o systemie podatkowym.

Ponadto Sąd szczegółowo przedstawił organizację produkcji serwetek w ramach uzależnionych od siebie firm powiązanych z K. H.. Firmy te dostarczały do E. Ż. i innych osób półfabrykaty a następnie je odbierały, powodując, iż proces produkcji, w którym uczestniczyła oskarżona nie był normalną działalnością gospodarczą. Ceny produkowanych serwet oraz znikoma marża dla oskarżonej uzupełniały ten nietypowy charakter przedsięwzięcia; dla osoby z doświadczeniem oskarżonej w oczywisty sposób nie budził on wątpliwości co do celu działalności gospodarczej.

Sąd nie pominął także faktu, iż wszystkie operacje handlowe firmy (...) były prowadzone w jednym banku z pozostałymi spółkami biorącymi udział w produkcji i dystrybucji serwet a właścicielka firmy (...) od oskarżonej serwety (M. M. (2)) miała nieograniczone pełnomocnictwo do dysponowania rachunkami bankowymi współpracujących spółek.

Szczegółowo omówiony w motywach wyroku proces uzyskiwania na przedmiotowe wyroby atestu Cepelii też nie nasuwa wątpliwości co do celu podejmowanych starań. Celem tym było uzyskanie takiego atestu, który zwalniał produkt od podatku VAT. Słusznie Sąd meriti uznał, że zabiegi oskarżonej dowodzą, iż działała ona właśnie w tym celu, przyznając zresztą przed Sądem, iż wiedziała o zależności zwrotu VAT-u od uzyskanego atestu. Ten atest, pochopnie przydzielony przez C., był tylko jednym z elementów szeregu działań zmierzających do uzyskania nienależnych pieniędzy od Skarbu Państwa. To, że C. ułatwiła przeprowadzenie tego fragmentu działalności przestępczej, nie przekreśla zawinięcia oskarżonej, której produkcja, jak wynika z opinii biegłego (k. 1388 – 1396), nie spełniała wymogów produktu atestowanego, gdyż była to produkcja masowa a nie rękodzieło.

Sąd w obszernym wywodzie wszystkie te okoliczności rozważył w ich wzajemnym powiązaniu, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym. Rozumowanie, zaprezentowane w motywach wyroku, nie zawiera błędów natury logicznej ani faktycznej. Dlatego stanowi pełnowartościową podstawę ustaleń w zakresie strony podmiotowej działania przestępczego.

Rację ma Sąd meriti, że E. Ż. obejmowała swoją świadomością wszystkie elementy stanowiące znamiona przestępstwa oszustwa, że jej wola była nakierowana na cel w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej. Swoim zachowaniem wypełniła warunki przypisania jej winy omówione na wstępie.

Kwalifikacja prawna czynu nie budzi wątpliwości.

Kara wymierzona oskarżonej uwzględnia wszystkie istotne okoliczności i w żadnym razie nie może być uznana za surową. Sąd szczegółowo badał przesłanki mające wpływ na wymiar kary pozbawienia wolności i grzywny, w szczególności miał na uwadze trudną sytuację życiową oskarżonej w tym czasie. Jest to właśnie okoliczność mająca wpływ na wymiar kary, a nie ekskulpująca, jak chciałby tego obrońca.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach sądowych Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 636 k.p.k. oraz 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1 i art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. (Dz. U. Nr 49 z 1983 r. p. 223 z późn. zm.) o opłatach w sprawach karnych.